

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej — 7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.156

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA

Pociąg pośpieszny najechał na osobowy w Turyngii

33 osoby zabite, kilkadziesiąt rannych — Jeden wagon został strącony do rzeki

BERLIN, 26 grudnia (PAT.) — W samą wigilię Bożego Narodzenia Niemcy nawiedzone zostały wielką katastrofą kolejową. — Mianowicie o godz. 19-ej w pobliżu miejscowości turyngijskiej Groscheringen pociąg pośpieszny najechał na opuszczającą właśnie stację pociąg osobowy. W katastrofie zabitych zostało 33 osoby. Ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50.

Według dotychczasowych informacji urzędowych przebieg

katastrofy przedstawia się następująco:

Zderzenie nastąpiło przed wjazdem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze 3 wozny pociągu osobowego minęły zwrotnicę toru przegonowego, gdy nagle z przeciwnej strony najechał pociąg pośpieszny, pędząc z dwoma parowozami z szybkością około 90 klm. na godzinę. Maszynista pierwszego pa-

rowozu expressu przeoczył sygnał wjazdowy na „stój“. Drugi maszynista, który to zauważył, nie zdołał jednak zahamować pociągu. Skutki zderzenia były straszliwe: z 8 wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został strącony do rzeki, drugi zawisł u krawędzi mostu, pozostałych 6 zaś zostało zepchniętych w siebie i stłoczone tak, że stanowią jedną olbrzymią masę zdruzgotanego drzewa i żelazniwa. Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu

osobowego. W pociągu pośpieszonym ranny został jedynie maszynista, który katastrofę spowodował.

Na miejsce katastrofy przybyły niezwłocznie zaalarmowane z całej okolicy oddziały saperów, straży ratunkowych, szturmówek oraz pociągi sanitarne z Jeny i Erfurtu. Przybyli również przedstawiciele władz politycznych z namiestnikiem Sauckelem na czele, generalny dyrektor kolei niemieckich, prokurator i t. d. Rannych przewiezio-

no do szpitali najbliższych miejscowości. Namiestnik Sauckel zawiadomił niezwłocznie o katastrofie kanclerza Hitlera.

BERLIN, 26 grudnia. (Pat.) — Ogłoszono listę, obejmującą 28 nazwisk zabitych w katastrofie kolejowej osób, które dotychczas zostały zidentyfikowane. — Wśród zabitych znajduje się 7 kobiet. Nierozpoznaną jest m. in. 6-letnia dziewczynka

Dygnitarz chiński zamordowany

B. wiceminister rządu nankińskiego padł od kul swych ziomków

Wybuch bomby pod japońską główną kwaterą morską w Szanghaju

SZANGHAJ, 26 grudnia (Pat.) — Trzema wystrzałami z rewolweru został zamordowany były wiceminister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wang - Czing - Wei. Mordercami są dwaj Chińczycy, którzy dotychczas nie zostali ujęci.

TOKIO, 26 grudnia. (Pat.) — Japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do zabójstwa b. wiceministra spraw zagranicznych rządu nankińskiego. Nie sądzą jednak, aby miało

to wywrzeć wpływ na rozwój stosunków chińsko - japońskich. Podkreślają wszakże, że mord ten oraz niedawny zamach na b. premiera rządu nankińskiego są, jak się zdaje, inspirowane przez część przywódców kuomintangu, wrogo usposobionych do polityki zbliżenia chińsko - japońskiego.

SZANGHAJ, 26 grudnia (Pat.) — Wybuchła bomba w pobliżu japońskiej głównej kwatery morskiej w dzielnicy Hongkew. —

Marynarze japońscy patrolują całą dzielnicę. Naskutek wybuchu dwóch chińczyków odniosło ciężkie rany. Jak się okazało, bomba wybuchła w śmietniku. Po godzinie patrol marynarskie zostały odwołane.

LONDYN, 26 grudnia (PAT.) — W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia miały miejsce dwa starcia pomiędzy wojskami Mongolji zewnętrznej i wojskami japońsko - mandżurskimi. Jeden żołnierz mandżurski jest zabity, trzech japończyków rannych. Wojska japońsko - mandżurskie okazują wielki zapał, domagając się rozpoczęcia akcji w Mongolji na wielką skalę. Sytuacja uważana jest za bardzo groźną.

SZANGHAJ, 26 grudnia (Pat.) — Proklamowano stan oblężenia w dzielnicach chińskich Szanghaju, Nankintu i Hankou. Powodem tego zarządzenia było skonstataowanie faktu, że w antyautonomi stycznych demonstracjach studenckich biorą udział podejrzane elementy. Ruch kolejowy pomiędzy Hankou i Szanghajem podjęto, po rozproszeniu studentów, którzy w ciągu 3-ch dni obozowali na stacjach kolejowych, uniemożliwiając podjęcie regularnej komunikacji.

PEKIN, 26 grudnia (PAT.) — Szef zarządu autonomicznego wschodniej części prowincji Hopei oświadczył, że reorganizuje obecną „Radę autonomiczną wschodniego Hopei“ na rząd autonomiczny tego obszaru, co o-

znacza nadanie mu cech całości.

SZANGHAJ, 26 grudnia (Pat.) — Przywrócenie ruchu kolejowego nastąpiło naskutek zarządzenia marszałka Czag - Kai - Sze-ka, który wysłał silne oddziały żandarmerji, która zatrzymała studentów na pół drogi pomiędzy Szanghajem i Hankou, studenci sami prowadzili lokomotywy, posuwając się swolna w kierunku Nankintu. 500 studentów aresztowano.

PEKIN, 26 grudnia (PAT.) — Nowy rząd autonomiczny wscho-

dniego Hopei nie podlega ani rządowi nankińskiemu, ani radzie politycznej prowincji Hopei i Czahar.

Nowy rząd objął w swe posiadanie odcinek kolei Pekin - Mukden pomiędzy Hsinho i Szanhajkuanem, obejmując za razem dochody kolei.

SZANGHAJ, 26 grudnia (Pat.) — Dochodzenie w sprawie dyplomaty angielskiego Arthura Wigginsa, zmarłego na pokładzie parowca „President Mac Kinley“ stwierdziło, że Wiggins popełnił samobójstwo.

Demonstracje w Tel-Awii

przeciwko radzie ustawodawczej

JEROZOLIMA, 26 grudnia. — (PAT.) — Delegacja arabska przyjęła niechętnie przedstawiony jej w ub. sobotę przez wysokiego komisarza Wauchopeja projekt powołania rady ustawo-

dawczej Palestyny z anglikiem na czele. Również i żydzi nie są zadowoleni z projektu, a w Tel-Awii odbyły się nawet demonstracje przeciw projektowi. 13 osób aresztowano.

Planeta Pluton

po raz pierwszy zaobserwowana w Polsce

WARSZAWA, 25.12. (PAT) — Obserwatorium krakowskie komunikuje: Wielka planeta Pluton, odkryta w Ameryce w 1930 r., najbliższa ze wszystkich planet układu słonecznego, w dzień wigilijny została odszukana w obserwatorium krakowskim na własnych fotografach nieba.

Dotychczas Pluton był obserwo-

wany tylko za pomocą wielkich i największych lunet i teleskopów świata. Planetę odnaleziono na kliszach za pomocą otrzymanego własnie komparatora migawkowego polskiej konstrukcji. Jest to pierwsza obserwacja Plutona w Polsce. Planeta ta uchodziła za zupełnie niedostępną dla polskich narzędzi.

52 osoby zmarły na śmierć

Trzaskające mrozy w St. Zjedn.

NOWY JORK, 26.12. (PAT) — W Stanach Zjednoczonych panują dotkliwie mrozy. Według dotychczasowych doniesień, do tej pory zmarło na śmierć przeszło 30 osób. Poza to naskutek ślizgawicy i burz śniegowych, zwiększyła się liczba wypadków samochodowych, których ofiarami padło szereg zabitych i rannych.

NOWY JORK, 26.12. (PAT) — Północna część St. Zjednoczonych została nawiedzona przez silne mrozy. Temperatura waha się od — 12 do — 31 st. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25 lat.

LONDYN, 26.12. (PAT) — Korespondent Reutera w Nowym Jor-

ku donosi, że liczba ofiar mrozów wzrosła do 52 osób.

Zakaz wywozu weiny z Włoch

MEDJOLAN, 26 grudnia. — (PAT.) — Rząd włoski zabronił wywozu z Włoch weiny, odpadków wyrobów wełnianych, drzewa kasztanowego i taniay. Jednocześnie dokonano zmian w taryfie celnej dla win, farb metalowych, cukru i miodu.

PARYZ, 26 grudnia (PAT.) — Zmarł znakomity powieściopisarz francuski Paul Bourget.

To już niedługo potrwa

Coś się psuje w państwie gdańskim

Gdańsk, w grudniu. Dziwy to stworzył ten Gdańsk, Rządony przez system, uznający formę państwa, „par excellence”, totalnego — a jednocześnie organizmu politycznego, opierającego się na przesłankach demokratycznych, co prawda narzuconych przez suwerenna ligę narodów, ale niemieci, formalnie, obowiązujących.

Z jednej strony Hitlerowcy, یرzynaający się raz zdobyteja obecnie mocno zagrożonej, pozycji, bo wszystkie brunatne instytucje zbankrutowały do cna — stosują gdzie i kiedy się da lekarstwa wedle recepty narodowo-socialistycznej. Z drugiej, na straży „swobód demokratycznych” stoi wysoki komisarz ligi narodów Lester, o którym się na ucho mówi, że jest socjalista...

To też Gdańsk jest na tym świecie zupełnie indywidualna bezprecedensowa, wysepka ustrojowa. Na każdym, czy to gospodarczym, czy socjalnym lub kulturalnym odcinku życia gdańskiego, zrodziły się kompromisowe dzwoli, które mogłyby posłużyć za pierwszorzędny temat do jakiejś fantastycznej groteski. Sytuację komplikuje jeszcze to, że oficjalne losy Gdańska spoczywają w rękach ludzi niezdołnych, z których na czoło wybiła się bezapławnie przywódca partii w Gdańsku, Forster.

Gdyby nie kamforowe zastrzyki cadyka propagandy, p. Goebbelsa, nie daliby sobie rady obecni sternicy nawy gdańskiej z utrzymaniem się na ślaku trudności.

Pisząc te słowa przynajmniej w tym miejscu, że z prawdziwą satysfakcją dzieł: się w tej chwili z Czytelnikami wiadomości o zakwestionowaniu naprz. przez międzynarodowy trybunał w Hadze ustawy senatu gdańskiego o zakazie noszenia mundurów wszelkim, niehitlerowskim, organizacjom i uznaniu zmiany gdańskiego kodeksu karnego (wprowadzenie paragrafu, wzmiankowanego przeciw opozycyjnym elementom — obóz koncentracyjny i t. d.) za czyn niezgodny z konstytucją gdańską. Obie te ustawy są obecnie wycofywane...

Ale „wycofywanie” z wielokropkiem — bo w praktyce widać to inaczej.

Rząd spoczywa w rękach „bezwzględnych ludzi”, którzy przez usta Forsterów i Greiserów raz po raz powtarzają, że „chyba po naszych trupach dojdzie kto inny do rządu” (recite — ślub).

Specyficznie dla gdańskich warunków przedstawia się sytuacja na „froncie” antysem-

kim. Dobroczynnych wypoćni norwimberskich nie da się tu w żaden sposób wprowadzić w życie, gdyż przeszkadza temu bądź co bądź, konstytucja Bronzowi panowie „nie mogą jednak zrezygnować z tak dobiegłego dorobku naszego stulecia i popierać za pomocą aparatu partyjnego (o którym ciągle jeszcze — z wariackim unorem — mówią, że nie ma on nic wspólnego z rządem) ruch antysemicki w myśl uchwał norwimberskich. — Tylko, że udało się to coraz trudniej, a to z tego prostego powodu, że w Gdańsku jest dziś już tylko 20 proc. Hitlerowców (jak to wynika z poprzedniej korespondencji).

I tu dochodzimy w naszych krótkich rozważaniach do owego punktu charakterystycznego. Hitlerowski Gdańsk, śpiewający w cieniu swastyki „Hors Wessel Lied”, państwko, rządzone przez narodowych socjalistów — demokratyczny, „parlamentarny” Gdańsk, rządzony przez reprezentację jednej partii (w najlepszym wypadku) ludności.

No bo na straży gdańskich urzędów stoi liga narodów... i mimo to, że 95.000 emigrantów 6 pism opozycyjnych do rządu się codziennie przeprowadzenia nowych wyborów mimo, że na każdym posiedzeniu „Vollsternu” 40 proc. no słów opozycyjnych wola o nowa próbe zmiany władzy gdańskiej — milczy 10.000 emigrantów dwu pism rządowo-partyjnych, milczy „Volkstag”!

Ale rząd ma władzę — ma policję i „Landespolizei” (wojsko gdańskie) za sobą. Nie mówi się tu o tem głośno, że policja podwyższona pensje po dewaluacji guldenu, mimo ogólnego zakazu podnoszenia płac. A im mniejsza jest garstka stojących „wiernie” pod sztandarem swastyki, tem ich obrona gwałtowniejsza i większa siła specyficzna ruchów. Ale zjawisko to nie pomaga, bo „garstka” jest zbyt mała. Wywieszają się naprawdę na pięć dziesiąt flag ze swastyką z oficjalnych rządowych gmachów i ze strychów nielicznych jeszcze domów, których właściciele należą do „wiernych”, policja wstępnie coraz energiczniej przeciw opozycji, oddziały szturmowe śpiewają coraz głośniej antyżydowskie piosenki — oddziały jest jednak tak znaczny, tak jest już mało domów, których właściciele... a tembardziej lokatorzy... tak już liczne zastępy opozycji i tak rzadkie oddziały szturmowe, że podryg ginącego hitlerizmu gdańskiego są coraz słabsze.

*

Na szybie wystawowej pewnego sklepu nalepił „nieznany sprawcy” plakat z napisem „Landesverräter” (zdrajca). Właściciel sklepu wypróżnił całą wystawę i wywiesił duży, niekny portret wodza. Zgorszenie policji nie miało granic, ale nie można wszak nie zarzucić „gorliwemu kucowi” — czcicielowi „Führera”... Nakazano mu zdjąć „plakat”. Nie chciał, bo nie on to nalepił. Hitlerowski plakat zdjął policja.

Taki sam plakat nalepił na szybie wystawowej skład materiałów żelaznych. Po paru



**AKSAMITNA
GŁADKOŚĆ RĄK**

GWARANTUJE TYLKO
KREM PRAŁATÓW.
ZAPOBIEGA PIERZCHNIĘCIU,
ZACZERNIENIUM I NISZCZENIU
SKÓRY RĄK

KREM PRAŁATÓW
„PERFECTION”

Sankcje wobec... Szopena

zasłosovali włos w Trjeście

TRJEST, 26 grudnia. — Dowiadujemy się o ciekawym wypadku, jaki zaszedł w tem mieście z okazji koncertu, urządzonego przez tamtejszą „Societa dei Concerti”. Występujący na koncercie pianista niemiecki, Walter Gieseking, miał odegrać szereg utworów Szopena, które jednak skreślono z programu w ostatniej chwili z powodu... „przynależności kompozytora do narodów stosujących sankcje przeciw Włochom”.

Na tymże koncercie wykonywano utwory Debussy'ego i Ravela, chociaż i Francja stosuje sankcje. Powód tej względności? Ten, że — intelektualści francuscy wypowiedzieli się przeciw sankcjom.

godzinach ukazało się na wystawie znane powiedzenie niemieckie „Narrenhände beschmieren Fenster und Wände” — Rece idiotów zasmarowują okna i ściany.

Oba wypadki zdarzyły się na Langgasse, głównej ulicy Gdańska. Zasmarowanych szw jest tu, po każdej nocy bardzo wiele.

A więc i ostatni bastion hitleryzmu, drobnomieszczaństwo, już nawet otwiera oczy.

Przed wyborami do zarządu gdańskiej izby lekarskiej rozslano do lekarzy okólnik, w którym ustępujący zarząd, wybrany przed trzema laty przez przyznającą większość hitlerowska, oświadcza członkom izby, że przed trzema laty kierowano się wiarą i idealizmem, obecnie oczy się otworzyły — „zresztą to wszystko już długo nie potrwa...”

Na ulicach odbywa się „urzędowa zebrania”. Dygnitarze w galowych mundurach potrzasała nuszłami, zachęcają przecho dniów do złożenia ofiary na rzecz głodnych współbraci. To w imię największego dzieła hitleryzmu, w imię wzniosłej

idei, prawdziwie „socialistycznej” filantropji... „W. H. W.” (Winterhilfswerk — pomoc zimowa).

Sprowadzono nawet całą orkiestrę filharmoniczną z Warszawy. Dyrygował kierownik gdańskiego konserwatorium polskiego Kazimierz Witkowski. Solistką była Maria Greiser, żona prezydenta. Dochód przeznaczony był, po połowie, na rzecz „W. H. W.” i na rzecz „pomocy zimowej” w Warszawie. Maria Greiser grała... jak żona prezydenta, ale nie tak nawet, by jej sztuka nadawała się na popis średniego kursu podrzędnego konserwatorium. I na tej imprezie nie było wcale pełno.

Bo nie już nie może skłonić przechodniów do datków, nawet groszowych — ani prestiż prezydenta senatu, ani pięknie, przez policję wygrwane pod gołębim niebem marsze. Mniej już te czasy, kiedy się trzymało palec na ustach. Teraz się już wyraźnie i głośno wyraża swe niezadowolone... bo trudno by było wpakować cały Gdańsk do ula!

P. Forster pieni się i w swej bezsilności krzyczy na jednym z licznych wieców:

— Czego się ta opozycja stawia? Niech wyjdzie na ulicę, zobaczymy kto będzie górą.

Przynajmniej, że już tylko nieśmia panuje się nad obywatelami?

Gniewa bardzo pana Forstera, że tak się w Gdańsku nie wiedzie. A więc jazda na prezydenta Greisera. I w kuzynie słabutkim obozie rządowym tworzy się rozłam. Forsteowcy — Greiserowcy.

Policja „trzyma” za Greiserem tymczasem. Ale zaczyna się niedługo swary w rodzinie. Nad wyryzy to hitlerowski organizm, a przy jego wadłości, może go rozsądzić.

„To już niedługo potrwa” — mówią wszyscy. Mówią to nieukorowane swastykami: domy, mówią robotnicy, urzędnicy, inteligencja, kupcy — mówią to rozsadek. Ale gdzież tu szukać logiki w dziejach takiego miasta Gdańsk? Dlatego też absurd gdański może trwać o wiele, wiele dłużej, niżby to sądzić można było na podstawie objawów i ich interpretacji.

St. Ler.

CAPITOL Wieki świąteczny program!
Początek o 4-ej

Czerwony Sultán
(ABDUL HAMID)
W rol. gł. Nils Asther, Fritz Kortner
Egzotyczny epos czasów sultańskich

Grand-Kino — „Kochaj tylko mnie”
Ceny niższe od 1.09 Wysocka, Stępowski, Znicz, Sialański

RIALTO Księżniczka Czardasza
MARTA EGGERTH

CASINO EUROPA
Wielki świąteczny program!

MANEWRY MIŁOSNE
W r. gł. Maniewiczówna, Halama, Zimifiska, Zabezyńska, Sialański

Nasze Słoneczko
W r. gł. Shirley Temple
Najnowszy film genialnej 6-letniej aktorki

Pocz. 4. 6. 8. 10

PRZEJAZDY INDYWIDUANE
do
Palestyny
Zapisy
WAGONS-LITS/COCK
PIOTRKOWSKA 68

NAJWIĘKSZE REWELACJE SEZONU RADJOWEGO!

REX-ATLAS 3-lampowy odbiornik, 4-ta prostownicza. ZASIĘG — SWIATOWY — 245.-

REX-KONTYNET ZASIĘG EUROPEJSKI 185.-

DOGODNE SPŁATY.

RADJO-REICHER
ŁÓDZ, UL. PIOTRKOWSKA NR. 142

3 zakresowe
Radio-
odbiorniki

ELEKTRO Co przodują!



Plotki..

Zgodnie z tradycją tegoroczni lauraci nagrody Nobla państwo Joliot-Curie udali się do Sztokholmu, gdzie król Gustaw V wręczył im osobiście zaszczytne odznaczenie.

Przed uroczystością małżonkowie byli bardzo wzruszeni i podnieceni. Szczególnie pan Joliot nie mógł opanować zdenerwowania. Prezes akademii szwedzkiej starał się uspokoić go:

— Niech się pan nie denerwuje... Niech pan weźmie przykład ze swej żony, która zachowuje znacznie większy spokój!...

— Nie dziwnego — odparł pan Joliot. — W jej rodzinie już przyzwyczajono się do nagrody Nobla, podczas gdy w mojej taki wypadek zdarza się po raz pierwszy!

Zadanie arytmetyczne dla starszych dzieci:

Oblicz ilu ludzi żyje z wojny włosko-abisyńskiej i ilu na niej umiera. Od większej sumy odejmij mniejszą i wyciągnij odpowiedni wniosek.

Dwóch łodzi spotyka się w kałuzi.

— A, to pan, panie Płajtowicz! Jak się panu powodzi?

— Przepraszam pana, pan się chyba myli...

— Jaktó, nie poznaje mnie pan? Nie przypomina pan sobie — w Kolumbie, latem?

— Ależ zapewniam pana, że zupełnie sobie nie przypominam...

— Co się z panem dzieje? Nasze córki chodziły razem na plażę, ja z panem galem codziennie w brydża... Nie przypomina pan sobie, że raz ogrzałem pana na piętnaście złotych?

— A, prawda! Czy pan nie był przypadkiem takim małym brunecikiem, z wąsami?

Włochom najbardziej dają się we znaki dwaj wodzowie abisyńscy: ras Ayelu i ras Kassa.

Prezjasie włoskie w Abisynji muszą więc przejść przez dwie instancje: ayelację i kasację.

Do wielkiego sklepu z zabawkami wchodzi jakaś starsza dama.

— Chciałabym kupić jakiś upominek na gwiazdkę dla mojego wnusia.

Sprzedawca demonstruje szereg zabawek lecz staruszka nie może się zdecydować. Mija godzina, dwie... Dokola klientki piętrzą się stopy zabawek... Subjekt jest bliższy zemdlenia...

Po trzech godzinach:

— Ile kosztuje ta trąbka?

— Pięćdziesiąt groszy.

— Dobrze, wezmę ją, ale musi pan odnieść ją memu wnuczkowi!...

— Z przyjemnością, proszę pani! — woła sprzedawca. — A czy mam przyjąć przebrany za świętego Małola?

Abisyńczycy zdobyli samolot

Włosi twierdzą, iż odnieśli zwycięstwo pod Abbi-Addi

ADDIS ABEBA, 26 grudnia (PAT.) — Dwa samoloty włoskie dokonały lotu nad Daggabour. W drodze powrotnej jeden z samolotów musiał przymusowo lądować w pobliżu tej miejscowości. Abisyńczycy zabili lotnika i zdobyli samolot.

ADDIS ABEBA, 26 grudnia (PAT.) — Na wschód od Addis Alem, o 15 klm. od Addis Abeby lecący z Chartumu samolot angielskiego Czerwonego Krzyża

zawadził o drzewo i spadł na ziemię. Pilot odniósł ciężkie rany, zaś towarzysząca mu żona odniosła lżejsze obrażenia. Oboje przewieziono do szpitala w Addis Abebie.

RZYM, 26 grudnia (PAT.) — Oficjalny komunikat włoski nr 79: Marszałek Badoglio telegrafuje, że bitwa, która się odbyła dnia 22 grudnia w pobliżu Abbi-Addi zakończyła się całkowitym zwycięstwem wojsk włoskich.

Ze strony abisyńskiej brało udział w bitwie 60 tys. żołnierzy z armii Dedzasa Hailu Chebbede z oddziałami karabinów maszynowych typu belgijskiego, produkcji 1935 r. Wojska te były wzmocnione siłami rasa Seiuma. Wojska abisyńskie zostały odparte atakiem wojsk erytryjskich, wspomaganym nadzwyczaj wydatnie przez samoloty i artylerię. Straty abisyńskie wynoszą ponad 700 zabitych i po

nad 2.000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytryjskich i 167 rannych. Wojska włoskie kontynuują akcję na południe od Addis Addi, nie napotykając dotychczas żadnego oporu ze strony abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce. Lotnictwo kontynuuje żywioną działalność wywiadowczą.

HARRAR, 26 grudnia (PAT.) — Dadzas Makonnen przybył ze swymi wojskami do bram Harraru, lecz nie wszedł do miasta, stosując się do konwencji, na podstawie której Harrar jest miastem otwartym. Z tych samych powodów oficerowie europejscy, przydzieleni do frontu ogadeńskiego, którzy zatrzymali się w jednym z hoteli Harraru, wezwani zostali do opuszczenia miasta.

Złote następcy tronu

Gotówka i mieszkanie dla płodnych rodzin

RZYM, 26 grudnia (PAT.) — Następca tronu i księżna Piemontu ofiarowali państwu 5 kg. złota. W Medjolanie zebrano do tychczas 164.000 obrączek.

RZYM, 26 grudnia (PAT.) — Księżniczka Marja sabaudzka rozdała szereg nagród matkom, posiadającym w Rzymie największą ilość dzieci. Nagrody wynoszą 500 lirów w gotówce oraz 4-

pokojowe mieszkanie z kuchnią. RZYM, 26 grudnia (PAT.) — Książę Spoletto z dynastji sabaudzkiej został mianowany dowódcą floty na morzu Czerwonym.

Profesor uniwersytetu oskarżony o spowodowanie śmierci żony b. sędziego śledczego

Z Warszawy donoszą: Nie uciechły echa głośniejszej sprawy prof. Meissnera, oskarżonego o nieudany zabieg operacyjny, zakończony śmiercią s. o. prof. Wincentego Drabika, a już znów opinia publiczna została zaniepokojona skargą, która wpłynęła przeciwko profesorowi uniwersytetu Cz. Skarga ta, która spowodowała wszczęcie dochodzenia, zarzuca wspomnianemu profesorowi, że przez nieudany zabieg spowodował śmierć pacjentki.

Skargę złożył mąż zmarłej, b. sędzia śledczy za czasów rosyjskich, Aleksander Łukaszenko, który zamieszkuje obecnie na kresach w Wolkowysku. Żona Łukaszenki, Zinajda, była kobietą silną i do ostatniej chwili cieszyła się jaknajlepszym zdrowiem. Zajmowała się najcięższymi pracami domowymi, ogrodnictwem i nigdy nie skarżyła się na choroby. Jedyną dolegliwością, jaką odczuwała, było pęknięcie kroczka po porodzie, który odbyła przed 29 laty. W ostatnich czasach za namową lekarzy postanowiła poddać się operacji.

W kwietniu r. b. Zinajda Łukaszenko przyjechała do Warszawy w celu załatwienia różnych spraw. Korzystając z pobytu w stolicy, postanowiła zasięgnąć porady lekarzy i zdecydować się na operację. Skierowano ją do kliniki uniwersyteckiej, gdzie przyjął ją prof. Cz. Zbadawszy pacjentkę, lekarz miał orzec, że należy przeprowadzić lek-

ką operację, która niczem poważnym nie grozi. Po 2 — 3 tygodniach pacjentka miała powrócić do domu.

W dniu 4 kwietnia r. b. Łuka-

Gruźlica Płuc

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarsze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiając wydzielenie się śluzowiny, usuwa kaszel.

szenko udała się do kliniki, zaś mąż powrócił do Wolkowyska. W ciągu kilku następnych dni b. sędzia śledczy otrzymał kilka listów dyktowanych przez swą żonę, która zawiadamiała go, że czuje się zupełnie dobrze. Dopiero w dniu 12 kwietnia nadszedł list, w którym żona wyrażała obawy. W kilka godzin później nadeszła depesza, wzywająca Łukaszenkę do niezwłocznej go przybycia do Warszawy.

B. sędzia śledczy wyjechał natychmiast do stolicy. Gdy zjawił się w klinice nie dopuszczono go do żony, twierdząc, że operacja została odłożona na 15 kwietnia. Niezadowolony mąż, pełen rozpaczy rozwinął się z asystentem profesora, który go całkowicie uspokoił.

15 kwietnia operacja została do-

konana, a gdy nazajutrz Łukaszenko zjawił się u żony zastał ją mocno osłabioną. Cichym głosem skarżyła mu się, że pokrajano ją w okropny sposób. Na drugi dzień stan chorej pogorszył się niespodziewanie, a gdy rodzina przybyła do lecznicy na telefoniczne wezwania, kazano jej czekać przez pół godziny, poczem oświadczone, że, niestety, chora zmarła. Rodzina wydała się dziwnym, że nie dopuszczono jej do konającej. W skardze swej Łukaszenko dopatruje się specjalnych zarządzeń, ażeby chora przed śmiercią nie mogła z nikim skomunikować się.

Niepocieszony po stracie żony, Łukaszenko począł doszukiwać się przyczyny jej śmierci. Lekarze zażyczyli zgóry, że operacja jest lekka, a mimo to nastąpiła śmierć. Interpelowany w tej sprawie profesor Cz. oświadczył, że serce nie wytrzymało narkozy, a później przyznał, że w toku operacji zasza potrzebą usunięcia blizny z pęcherza co pociągnęło za sobą tragiczne skutki.

Łukaszenko wysuwa sensacyjnie oskarżenie pod adresem lekarza Twierdzi on, że ten wykonał nieudolnie operację i przez nieuwagę spowodował przedziurawienie pęcherza, co spowodowało zatrucie organizmu i śmierć. Poza to miał się lekarz dopuścić niedbalstwa, nie zbadawszy serca pacjentki i nie stwierdziwszy, czy znieśie ona nar-

kozę. B. sędzia śledczy twierdzi, że w całej tej historii tkwi jakaś tajemnica, gdyż nawet przed pogrzebem nie chiano pokazać zwłok zmarłej, a gdy rodzina przybyła na pogrzeb zastała już trumnę zalutowaną i żadnych wyjaśnień nie chciała udzielić.

Po wpłynięciu tej sensacyjnej skargi, wszczęte zostało energiczne dochodzenie i znów w tej skomplikowanej sprawie będą się musieli wypowiedzieć specjaliści profesorowie wydziałów lekarskich różnych uniwersytetów, opinii których zażądały władze prokuratorskie.

Gdyby zarzuty męża tragicznie zmarłej znalazły uzasadnienie w toku dochodzenia, doszłoby znów do sensacyjnego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiadłby profesor uniwersytetu, pozostający pod ciężkim zarzutem spowodowania śmierci pacjentki.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Dyplomowana pielęgniarka **Joanna Abramowicz**

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonuje wszelkie zabiegi oraz pracuje przy dyżurach.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 163-91

Rewolucja komunistyczna w Paranie

Kulomioty w kościele i na jego wieżach

KURYTYBA, 26.12. (PAT.) — Rewolucja komunistyczna, która przybrała na północy Brazylii poważniejsze rozmiary, nie pozostała bez echa również i w Paranie. W Kurytybie komuniści zamierzali opłamać miasto w chwili, gdy generacja wojsk federalnych i stano-

wych oraz przedstawiciele rządu będą w katedrze na nabożeństwie żałobnym za poległych lotników. Kilkunastu podoficerów z pułku lotniczego wniosło do kościoła kulomioty i amunicję pod pretekstem, że stanowią dekorację katedry, również na wieżach kościoła usiłowano ustawić kulomioty. Dzie-

ki przytomności umysłu księdza, który miał celebrować nabożeństwo, zamach udaremniono, a żołnierzy wraz z kapitanem Agostinho aresztowano. W związku z udaremnionym zamachem wprowadzono stan wyjątkowy i policja aresztowała kilka podejrzanych osób.

RAJ NA ZIEMI

Telepatja dla wszystkich

Każdy może odgadrywać cudze myśli

Znakomity pisarz o swych doświadczeniach i jego żony

W jaki sposób utrzymujące kontakty z nieobecnymi przyjaciółmi? Czy komunikujące się z nimi za pomocą telefonu, czy za pomocą telegrafu, czy też listownie? Tak czy inaczej, sądzę, że niedługo będziemy mogli się obejść bez tych środków porozumiewawczych, jeśli to, co myślę o telepatji, okaże się słusznym (a jestem pewien, że nie może okazać się niesłusznym).

Nie będzie się więcej pisywało listów do znajomych, nie będzie się do nich telefonowało, wystarczy myśleć o nich.

Od kilku lat moja żona Craig i ja czynimy doświadczenia mające wykazać, że ludzie mogą się między sobą porozumiewać bez wymiany słownej, ustnej czy pisemnej.

Przytoczę poniżej kilka takich doświadczeń:

Mój szwager, Robert Irwin, mieszka w Pasadenie. 13 lipca 1928 roku siedział on w swym gabinecie w Pasadenie, punktu alne o wpół do dwunastej rano zasiadł przy biurku i narwował na arkusiku papieru widelec, poczem pozostał bez ruchu utkwivszy oczy w rysunku skopi na nim cała swa uwaga.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie moja żona Craig leżała na łóżku w Long Beach, o 65 km. od Pasadeny. Pękół był porażony w północy, a żona moja leżała z zamkniętymi oczyma, mając umysł w stanie silnego skupienia. Skupienie to było jej potrzebne, aby wywołać w umyśle obraz „nadany” przez Roberta Irwina.

Powoli coś zaczęło się rysować w jej wyobraźni. Po chwili Craig nie mogła myśleć o niczem innym. Wkońcu usłyszała, wzięła ołówek i kartkę papieru i zapisała datę, godzinę, oraz te słowa: „Widzę tylko widzieć” — nie więcej.

W parę dni później udało mi się autem do Pasadeny. Tam Robert Irwin i moja żona, porównawszy rysunek i datę, stwierdzili, że myśli ich były identyczne.

Wkrótce przeprowadziliśmy inne doświadczenie. Craig udała się do pokoju na pierwszym piętrze, podczas gdy ja pozostałem na dole. Wzięłem z szafy czerwoną zarzewicę, zamknąłem ją kłódką i włożyłem do podłożnego pudełka od bułek. Następnie owinałem pudełko papierem i obwiązałem sznurkiem. — Wreszcie Craig zeszła na dół i położyła się na sofie. Położyłem jej pudełko na łonie i usadłem obok niej, nie spuszczać z niej oczu i nie mówić ani słowa.

Wreszcie Craig podniosła się, narwowała jakiś przedmiot, na piśnala nure słów i dała mi do przeczytania.

Rysunek przedstawiał żarówkę elektryczną. — Komentarz brzmiał następująco:

„Najpierw widzę okrągły przedmiot ze szkła... Może okulary? Nie. Potem widzę coś w kształcie litery V, zakończone jakgdyby guzikiem. Dolna część tego przedmiotu jest innego koloru niż reszta, jest ona jaśniejsza.”

Jak widzimy, onie zawiodła całąm trafne uwagi.

Niedługo potem poznaliśmy pewnego endzojemca, imieniem Jan. Jan potrafił wbić sobie w język i w policzki szpilki od karpelusza. Filmowano go

w transie z ciężarem 150-funtowym na brzuchu, poczem ciężar ten rozbito młotkiem, nie mogąc go ruszyć z miejsca. Pokazywał również następującą „sztuczkę”: pozwalał się zaurzebać w hermetycznie zamkniętej trumnie, poczem na „grobie” jego rozgrywano partię siatkówki. Gdy go wymowano z trumny, był zdrow i cały.

Craig wkrótce czuwała z wielką łatwością w myślach Jana.

Udał się on pewnego dnia do miasteczka Santa Barbara, oddległego o 150 km. od naszego domu. Craig „urzała” go w towarzystwie młodej dziewczyny, blondynki w niebieskim płaszczu: wychodził razem z autem, poczem szli po śliskim chodniku ku wejściu jednego z hoteli. Z ust Jana dowiedzieliśmy się potem, że to, co Craig „widziała” miało rzeczwiście miejsce.

Żonę mej udało się przeprowadzić cały szereg innych ciekawych doświadczeń. Oto jedno z nich, szczególnie zasługujące na uwagę:

Pewien duchowny przysłał mi z Afryki Południowej swą książkę o wierzeniach religij-

nych tubylców dominjum. Byłem wówczas bardzo zajęty, to też zdążyłem zaledwie przebiec wzrokiem kilka stron książki, poczem odłożyłem ją do biblioteki. Żona moja nie widziała nawet tytułu książki.

W dwie godziny później w porze obiadowej Craig odmówiła zejścia do jadalni.

— Chce być sama — rzekła. — Pisze opowieść. — Zjadłem więc obiad sam, podczas gdy Craig pisała w swym pokoju.

Po południu zawiła się o mnie mówiąc:

— Przyszedł mi świetny pomysł, coś zupełnie nowego! Nie podobnego przedtem nie słyszałam. Masz, oto brulion!

Mówiąc to podeszła do szafy bibliotecznej i wyjęła z niej książkę, którą dopiero co otrzymałem z Afryki Południowej.

— Spójrz-no! — zawołała głośno. Otworzyła książkę na stronie, gdzie widniał ten tytuł: „Czarny mag”.

— Posłuchaj tylko — rzekła Craig, przeczytawszy kilka stron. — Widzę, że zmarnowałam swój czas na przepisywanie tego rozdziału.

I rzeczywiście, opowiadanie tej zgadzało się niemal co do słowa ze wspomnianym wstępnem kszątk.

Powie może ktoś, że żona moja jest obdarzona wyjątkowymi zdolnościami telepatycznymi. — Ona jest jednak zdania, że to samo mogą zdziałać inni, nawet osoby mało inteligentne, byleby tylko chciały rozwinąć w sobie naturalny dar spostrzegawczy.

Telepatja, czyli zdolność czytania w cudzych myślach, nie jest darem ani talentem. Jest to kwestia techniki, którą można nabyć przez wprawę i która w gruncie rzeczy jest łatwiejsza do wyuczenia się, niż np. stenografia.

Podam czytelnikom receptę, jest ona nader prosta: kilka tygodni intensywnego skupienia — i będziecie mogli czytać w myślach bliźniego.

Pozwólcie się jednak ostrzec, że lepiej będzie jeśli zachowacie dla siebie wiadomości w ten sposób zdobyte. Inaczej możecie się ścigać na siłę poważne kłopoty.

— Przedewszystkiem —

dzi moja żona — nauczyć się skupić całą uwagę na jednym przedmiocie, czy jednej myśli; nie odrywać tej uwagi przez pewien czas od tego przedmiotu czy myśli.

Jednocześnie trzeba nauczyć się uwalniać umysł od ubocznych myśli, gdyż zupełne odprężenie umysłu jest koniecznym warunkiem koncentracji. Trzeba zacząć w tym celu od odrywania ciała. Należy się wyciągać na jakiejś sofie, następnie wybrać np. różę stojącą w wazonie i utkwic w niej wzrok, spokojnie, mocno, nie myśląc o niczem innym, jak tylko o róży. Cała uwaga musi być skupiona na kolorze lub na kształcie kwiatu, lecz tylko na kwiecie. Nie wolno myśleć o niczem innym, nie wolno aby wyobraźnia błądziła wokół kwiatu. — Trzeba patrzeć nań i to wszystko.

Skoro umiecie już skupić swoją uwagę na kwiecie, nauczcie się wprowadzać swoje myśli w stan koncentracji bez określonego przedmiotu; jest to konieczne, jeśli się chce przeprowadzić z powodzeniem doświadczenia z dziedziny telepatji.

Druga faza: poprosić kogoś, aby wam narwował kilka prostych rysunków na kartkach pocztowych i położył je na krześle grzbietem do góry, tak, aby były niewidoczne. Następnie w półciemnym pokoju wyciągnijcie się na łóżku lub na krześle, zamknijcie oczy i nie myślcie przez chwilę absolutnie o niczem.

Weźcie teraz jedną kartkę z rysunkiem i połóżcie ją na bruchu. Jeszcze przez chwilę niech wasz umysł nie pracuje. Następnie nakażcie waszej podświadomości, aby wam powiedziała, co się znajduje na pocztówce.

Należy sobie powtarzać: Chcę widzieć ten rysunek, chcę widzieć ten rysunek...

Poczekajcie jeszcze, aż jakiś obraz zawiwi w waszym umyśle. Z początku będą to fragmenty rysunku, które niehawem znika.

Należy czekać spokojnie i jeśli widać się powtórzy, zapamiętajcie sobie obraz, zapalcie światło i natychmiast narwować, cómwy widzieć. Będzie to być może, dokładny obraz rzeczywiste go rysunku z pocztówki.

Żona moja podkreśla szczególnie konieczność zwracania uwagi na najdrobniejsze szczegóły, od których częstokroć zależy jest powodzenie próby.

Opanowanie tej techniki wymaga czasu i cierpliwości; należy się ćwiczyć stale w sztuce skupiania się. Ludzie nerwowi i chorzy doznają wielkiej ulgi ucząc się w ten sposób trudnej sztuki cierpliwości.

Sądzę, że moja żona i ja jesteśmy ludźmi uczciwymi i szczerymi. Chciałbym, aby cztelnicy uwierzyli nam, skoro oświadczamy, że doświadczenia nasze przekonały nas o możliwościach telepatji.

Jeśli telepatja jest rzeczywiście możliwa i dostępna dla wszystkich, pomysłcie tylko jaka rewolucja dokonałaby się we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego.

W jaki sposób przekonać się czy to możliwe?

Jest tylko jeden sposób. Spróbować samemu!

Upton Sinclair

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Wielka zawierucha dziejowa

Przepowiednie astrologa na lata 1936—1941

Niedawno jeden z magazynów angielskich zamieścił ciekawą zestawienie przepowiedni jednego z wybitnych astrologów i wieszczbiarzy, obejmujących okres od 1934 do 1941 roku. Tajemnicza, symboliczna cyfra 7 odgrywa w jego przepowiedniach główną rolę. Astrolog przewiduje dla ludzkości ciężki okres, który w roku 1941 zakończy się katastrofą kosmiczną. Według przepowiedni „mędrców”, który sam siebie nazywa człowiekiem „który widzi rzeczy przeszłe i przyszłe” i twierdzi, że wie o swą pozę uniwersytetami europejskimi czepał u tybetańskich kapłanów i hinduskich jogów, należąc do niezliczonego grona „wielkich w tajemniczości” w roku tym kojące rozpadnie się na dwie części. Na ziemię spadnie deszcz meteorów, morza i rzeki wystąpią z swych brzegów, okropne, dotychczas niewidziane trzęsienia ziemi zburzą w gruzy tysiące miast i osiedli ludzkich. Połowa ludzkości zginie w tej katastrofie, po której rozpocznie się okres powszechnej szczęśliwości. Warto będzie to przeżyć!

Wprawdzie nie wszystkie prze-

powiednie tajemniczego astrologa, którego nazwiska pismo angielskie nie podaje, się sprawdziły. W roku 1934 mieli według jego przewidywań umrzeć prezydent Roosevelt i król Jerzy angielski. Jak wlewy król Jerzy obchodził w roku bieżącym w pełni sił 25-lecie wstąpienia na tron, a prezydent Roosevelt zdrów i cały przygotowuje się do kampanji elektoralnej, w marcu przyszłego roku.

W roku bieżącym Europa zachodnia miała być nawiedzona tajemniczą chorobą, zwaną „Indi”. Setki tysięcy ludzi miało paść ofiarą epidemii. Na szczęście tak nie było. Trafnie natomiast przewidział wybuch wojny włosko-abisyńskiej, która ma się rzekomo przeciągnąć do 1937 roku. Astrolog wróżył wiochom zwycięstwo. Zobaczymy!

Jeżeli chodzi o rok przyszły, to Anglię czeka nielada sensacja. Książę Walji się ożeni! Na Kubie zaś wybuchną ma nowa rewolucja, co w tym kraju permanentnego wrzenia nie było znowu tak bardzo dziwnym.

Niewesołe horoskopy stawia astrolog Europy. W maju nastąpi

przewrót w jednym z państw, który stanie się zaryskiem nowej zawieruchy dziejowej, w której wezmą również udział Niemcy. Japonia wykorzystując zamieszanie europejskie opamięta całkowicie Chiny i zajmie Władywostok. Między Sowiecami i Japonią wybuchnie wojna, która stopniowo krwawym plomiem obejmie cały świat i zniszczy współczesną cywilizację. Stanie się to w latach 1936 do 1941, który jak oświadcza „astrolog”, bawiący się poza tem w mistyka, będzie początkiem nowej ery w dziejach ludzkości.

Festival muzyczny w Barcelonie

W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej polskiego towarzystwa muzyki współczesnej w składzie A. Dołżycki, G. Fitelberg, J. Lefeld, K. Sikorski i Sz. Waljewski, dla oceny utworów na XIV międzynarodowy festival muzyki współczesnej, który odbędzie się w Barcelonie w połowie kwietnia 1936 r.

Z nadesłanych 19 dzieł polskich kompozytorów współczesnych wybrane zostały:

Karola Szymanowskiego — IV Symfonia i II Koncert skrzypcowy, Jerzego Fitelberga — II Koncert fortepianowy i Divertissement na orkiestrę symfoniczną oraz Michała Konrackiego „Mecz” na orkiestrę symfoniczną i Koncert fortepianowy.

Zakwalifikowane utwory przesłane zostały do oceny międzynarodowemu jury w Barcelonie celem ewentualnego umieszczenia ich w programie XIV międzynarodowego festivalu muzyki współczesnej.

W skład międzynarodowego jury wchodzi również nasz rodak, młody kompozytor B. Woytowicz, który już opuścił Warszawę udając się do Barcelony.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Muzyka (płyty).
13.35 Przeboje z roku 1935 (płyty).
15.30 „Śmiejące się fortepiany” — transkrypcje.
16.00 Pogadanka dla chorych.
16.15 Koncert orkiestry.
16.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci.
17.00 „Jak pracuje antropolog” — reportaż.
17.20 Koncert kameralny.
18.00 „Anel 27 grudnia” — audycja.
18.30 Pogadanka aktualna „Zamłotowania w życiu codziennym”.
18.45 Piosenki w wykonaniu chóru Eryana (płyty).
19.50 Biuro studjów rozmawia z radiostuchaczami.
20.00 „Wróżby i pasjanse” — mag.

21.15 Koncert muzyki francuskiej Argasińska (śpiew) i Szaleski (altówka).
22.00 Muzyka lekka (płyty).
22.20 „Czy nie za wesoło?” — mała orkiestra.
22.50 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Kalundborg (1261)
22.00 Uwertura „Primavera” Riisagera, Kaprys na skrzypce Koppla, Rasodja „Tarpa i Symfonia Nr. 4 Atterberga.
Koenigswusterhausen (1571)
20.10 Symfonia: Dittersdorfa C-dur i Mozarta Es-dur.
Medjolan (368)
20.25 Sonata na 3 instrumenty Porpora-Gui, Poemat symfoniczny „Juwentus” Sabaty, Fuga D-dur Bacha-Respighiego i Psalm węgierski Kodaly.

Mysliwy



— Dlaczego jesteś taki zmęczony?
— Właśnie opowiadałem swoją najciekawszą przygodę na polowaniu.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Leinwebera (Plac Kościelny 2); Suko. J. Hartmanna (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Węczańska 37); Suko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Niniejszem zawiadamy, że biuro nasze, które mieściło się przy ul. Piotrkowskiej 50 zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul.

Piotrkowskiej nr. 87

Akwizycja Ogłoszeń
S. FUCHS
w Łodzi, Piotrkowska 87
telefon 121-36.

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — Jutro, w sobotę, dnia 28 b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowo komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II, na którą winni stawić się poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu w policji.

WAŻNE DLA WSZELKICH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH.

Fabryka ksiąg handlowych (Piotrkowska 42) wypuściła obecnie na rynek patentowany dziennik wekslowy przechodowo - rochoodowy, dający w każdej chwili przejrzysty obraz stanu portfela, zarówno pod względem ilości odcinków jak i sum wekslowych.

Dziennik ten zastępuje: kopiasz wekslowy, memoriał i wyklucza potrzebę używania kontroli. Prowadzenie jego jest bardzo łatwe i przystępne. Stosowanie go oszczędza wiele pracy i umożliwia systematyczną kontrolę portfela wekslowego.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 12 min. 30 w południe w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej 113 p. dr. I. Waszkiewicz wygłosi odczyt na temat: „O gruźlicy wieku dziecięcego”. Wstęp bezpłatny.

Panu Dyktorowi **N. Garfinklowi** i Rodzinie najserdeczniejsze współczucie z powodu śmierci naszego drogiego współpracownika

b. p. Bolesława Garfinkla

składają
Robo'nicy firmy
Fabryka D. Mayzel i S-ka

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek

b. p. Szepsel Markowicz

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 27 b. m. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 14, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu
Strzaska Rodzina

Wybory w Łodzi

urzędowo odroczone na 6 miesięcy

W „Monitorze Polskim” ogłoszono następujące zarządzenie rady ministrów z dnia 19 grudnia 1935 roku w sprawie przedłużenia okresu niezarządzania wyborów do rady miejskiej w Łodzi:

Na podstawie art. 69 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. nr. 35 poz. 254) rada ministrów przedłuża o 6 miesięcy o-

kres, w którym powinny być zarządzane wybory do rady miejskiej w Łodzi.

Prezes rady ministrów
(—) M. Zyndram-Kościałkowski



Potworny mord w Pabjanicach

Bandyci zabili syna właściciela hurtowni i zrabowali 5000 zł.

Urząd śledczy w Łodzi zaalarmowany został w dniu wczorajszym wiadomością o potwornym morderstwie na tle rabunkowym, dokonanym w Pabjanicach. Niezwłocznie na miejsce wyjechał kierownik urzędu śledczego p. inspektor Petri w asyście wywiadowców.

W świetle zebranego przez nas materiału morderstwo miało przebieg następujący:

W Pabjanicach, we własnym domu, przy ul. Dolnej 14, zajmują pięciopokojowe mieszkanie rodzina Ratajczyków, składająca się z ojca Michała, właściciela hurtowni win i wódek w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej, jego żony oraz synów: Mieczysława, 21-letniego, Wiktora, 16-letniego Leszka, 14-letniego Hieronima, oraz 10-letniej córki Jadwigi. Najstarszy syn Ratajczyka jest niedorozwinięty umysłowo, a wobec starszej niedoleżności ojca przedsiębiorstwo prowadził Wiktor,

który niedawno wrócił do domu po odbyciu służby wojskowej.

Wczoraj cała rodzina z wyjątkiem Wiktora, Mieczysława i Hieronima udała się do sąsiadów na uroczystość weselną. W godzinach wieczorowych, kiedy bracia ułożyli się już do snu, usłyszeli w pewnej chwili ciche stapanie w stajni, która łączy się z kuchnią. Wiktor Ratajczyk natychmiast wstał z łóżka i

uzbrojony w rewolwer skierował się do kuchni. Gdy otwierał drzwi zastąpiło mu drogę dwóch zamaskowanych osobników z rewolwerami w dłoniach.

Ratajczyk, nie tracąc czasu, strzelił. Chybił i kula utkwiała we framudze drzwi. W tej samej chwili

obaj bandyci wystrzelili. Ich strzały były celne. Brocząc krwią, Ratajczyk padł na po-

dłogę. Żył jednak, a nawet utrzymał rewolwer, z którego resztkami sił

oddal jeszcze dwa strzały.

Bandyci odpowiedzieli strzałami z ukrycia.

Te strzały już były śmiertelne...

Na odgłos strzelaniny, bracia zabitego, w obawie o własne życie, ukryli się. Bandyci pośpiesznie przetrzasnęli mieszkanie i po zrabowaniu większej sumy pieniędzy, zbiegli.

Dopiero teraz Hieronim Ratajczyk wszczął alarm. Zbiegli się lokatorzy sąsiednich do-

KSIEGI HANDLOWE
zakłada i prowadzi,
Biuro Rachunkowo - Powiernicze
Piotrkowska 91, tel. 2.57.57
Nadzory — Rewizje — Bilanse
Odpowiada wobec władz skarbowych.

Powiesił się w wigilję Bożego Narodzenia

W wigilję Bożego Narodzenia powiesił się w mieszkaniu, przy ulicy Brzezińskiej 70 właściciel piwiarni w tymże domu, 56 letni Feliks Wodzyński.

Gdy domownicy odcieli wisielca, ten nie dawał już żadnych oznak życia.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon desperata i przewiózł zwłoki do prosektorjum.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

RAJ NA ZIEMI

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25

Dziś, o 9 w. punkt. wspaniałe widowisko palestyńskie w języku żydowskim I. Nożyka pt.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

b. p. Arturowi Rappeportowi

a w szczególności p. A. Horsztajnowi, Towarzystwu „Chesed Weemes”, oraz przyjaciółom i znajomym składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

ŻONA, SYN I RODZINA

Głęboko wzruszeni zgonem naszego zacnego i nieodżałowanego szefa

b. p. Artura Rappeporta

wyrazy serdecznego współczucia Żonie, Synowi i p. Zygmuntovi Rappeportowi, oraz pozostałej Rodzinie składają tą drogą

Pracownicy firmy „B-cia Z. i A. Rappeport

W poniedziałek zapadnie decyzja

co do redukcji cen biletów tramwajowych w Łodzi

Jak się dowiadujemy, na nadchodzący poniedziałek, dnia 30 b. m. zwołana została przez wiceprezydenta Godlewskiego do magistratu specjalna konferencja, celem ostatecznego ustalenia wysokości obniżki taryfy tramwajowej w Łodzi.

W konferencji tej wezmą udział z ramienia miasta wiceprezycenci Godlewski, Pączek i Kozłowski, b. komisarz rządu, Wojewódzki, nacelnik wydziału przedsiębiorstw miej-

skich, Brzozowski, adw. Feliks i inicjator projektu obniżenia taryfy tramwajowej mec. Bilyk, który reprezentować będzie radę przybyłą. Poza tym wezmą udział w konferencji przedstawiciele zarządu i komisji rewizyjnej K. E. Ł.

Delegacja związku tramwajarzy Łódzkiej zwrócić się ma w dniu dzisiejszym do urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie projektowanego cofnięcia pracownikom K. E. Ł. z dniem 1 stycznia 1936 wszystkich dodatków do poborów.

Składanie podań

o przedłużenie zezwoleń na broń

Łódzkie starostwo grodzkie zwraca uwagę zainteresowanych, iż z dniem 31 grudnia 1935 r. upływa termin przedłużenia zezwoleń na broń na rok 1936. Na podaniu należy nalepić znaczek stemplowy za zł. 5 oraz za każdy dołączony załącznik po 50 groszy.

Podania należy składać w biurze podawczym starostwa przy ulicy Kilińskiego 152.

Broń, na którą petenci nie złożą podań o przedłużenie zezwoleń, zostanie po tym terminie skonfiskowana, zaś właściciel jej zostanie ukarany administracyjnie.

4 ślizgawki

oddane do użytku publicznego

W pierwsze święto Bożego Narodzenia zostały oddane do użytku przez zarząd miejski miasta Łodzi 4 bezpłatne ślizgawki.

Z lodowisk tych na stawie w parku im. Poniatowskiego, na stawie w parku „Źródlika”, na placu przy ul. Łagiewnickiej 32 i na placu przy ul. Senatorskiej 16 korzystać może bezpłatnie młodzież szkolna.

Krwawa tragedia małżeńska

Bezrobotny zranił żonę, poczem popełnił samobójstwo

Dom przy ul. Prussa 14, na Bałtach był onegdaj terenem krwawej tragedji małżeńskiej. We wspomnianym domu mieszkali od kilku lat małżonkowie Kacprzak. Kiedyś nie było sytuaowan, popadli ostatecznie w nędzę, a pozostający bez pracy Kacprzak rozpił się i często urządził w domu awantury.

Wbiegli sąsiedzi. Ich oczom przedstawił się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżały dwa ciała.

Onegdaj wrócił znów pijany do domu. W pewnej chwili z mieszkania Kacprzaków rozległy się przeżalające jęki i wołania o pomoc

Zaalarmowano pogotowie. Dyżurny lekarz stwierdził zgon Bolesława Kacprzaka, który przeciął sobie gardło brzytwą. Kacprzakowa odniosła okaleczenia twarzy, szyi i rąk. Okazało się, iż Kacprzak, w ataku pijackiej furji zranił najpierw żonę, poczem odebrał sobie życie. Kacprzakowa przewieziona została do szpitala, a zwłoki Kacprzaka przewieziono do prosektorjum

TEL AWIW

Wzrost modni

Odnowione i przerebione suknie

Stare suknie wieczorowe zawsze sprawiają paniom zmartwienie. Właśnie te suknie nosi się stosunkowo niewiele razy wskutek tego pozostają one nowe, o wiele dłużej, niż życzyłyby sobie tego ich właścicielki. — Gdyż akurat moda najbardziej zmienia suknie wieczorowe, a na balach każda z pań chciałaby ładnie i elegancko wyglądać.

Oto suknia wieczorowa z zeszłego roku; ma ona jeszcze całkiem modną linję, lecz nie posiada trenu, który w tym roku jest wprost konieczny. Co robić? Materiału, z którego uszyta była suknia, już niema. Robimy więc sobie tren z tiulu. — Plisa tiulowa, szerokości 50 cm., biegnie od stanu do kolan, potem, rozszerzając się nieco, dochodzi do brzegu sukni, z tyłu, poczem rozszerza się na zakrąglony tren, długości 30 cm. Wygląda to bardzo elegancko i nikomu na myśl nie przyjdzie, że jest to zeszłoroczna sukienka; plise z tiulu należy zrobić również na ramionach; w kształcie zębu przedłużyć ją aż do stanu.

A oto inna suknia wieczorowa; ma ona już kilka zim za sobą. Materiał jest jeszcze całkiem dobry, lecz fason sukni — dekoltem z przodu — jest wprost niemożliwy. Trudne zagadnienie! Lecz przecież można tę sukienkę przerobić na popołudniową. Szyjemy sobie więc bluzeczkę georgettową w kolorze sukni, lub w innym odcieniu — bluzka ta zapina się z tyłu, podchodzi pod samą szyję i ma długie, szerokie rękawy, zmarszczone w przegubie dłoni. Należy zwrócić uwagę na to, aby linia ramion bluzki harmonizowała z ramionami sukni. W stanie bluzeczka ta ma gumkę, aby nie przesuwiała się w górę. A potem na tę bluzkę kładziemy stara suknie wieczorową, trochę skróconą. Suknia zdegradowana została na wcześniejsze godziny dnia, które jednak są również bardzo ważne.

Ofiara ślizgawicy

W dniu wczorajszym poślizgnął się i upadł przed posesją nr. 128 przy ul. Limanowskiego mieszkaniec Poddębic, 42 letni Moszek Leuter. Nieszczęśliwy upadł tak fatalnie, iż uległ złamaniu prawej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Poznańskich. (p)

CZY KURACJA TRANOWA MUSI BYĆ PRZYJEMNA?

Zmuszanie dziecka do przyjmowania tranu, połączone z dobrze znanymi każdej matce trudnościami, nie zawsze daje dobre wyniki. Pomijając już fakt przełamywania uporu dziecka zapomocą często niezbyt pedagogicznych metod jak bicie, „przekupywanie” dziecka prezentami itd. niechętnie przyjmowanie przez dziecko wstrętnego dlań lekarstwa, wpływa ujemnie na apetyt i samopoczucie, a niejednokrotnie wywołuje wymioty, torsje itd. Powoduje to niestety przerwanie kuracji, w okresie kiedy podawanie tranu jest najbardziej wskazane. Wieloletnie wysiłki nauki, zmierzające do pozabawienia tranu jego przykrego zapachu i niemiłej postaci bez pozabawienia go jednocześnie wartości leczniczej uwiecznione zostały pomyślnym wynikiem. Rozwiązanie tego problemu stanowi preparat tranowy - słodowy w postaci proszku „Jemalt”. Zupełnie pozbawiony przykrego zapachu i smaku tranu i jego oleistej nieprzyjemnej postaci, „Jemalt” jest chętnie przyjmowany przez dzieci. Jemalt oprócz charakterystycznych dla tranu witamin A i D zawiera również witaminy B i C oraz najważniejsze substancje odżywcze, zawarte w słodzie, wskutek czego łączy w sobie działanie wszystkich grup witamin oraz działanie ekstraktu słodowego.

Redukcja 1000 pracowników w magistracie

Reorganizacja miejskiej inspekcji budowlanej

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Łodzi przystąpił do zreorganizowania działalności swych oddziałów i agend, w myśl opracowanych w ciągu ostatnich miesięcy nowych statutów. — Ostatecznym efektem tych prac będzie REDUKCJA PERSONELU PRACOWNICZEGO MAGISTRATU.

Obecnie we wszystkich wydziałach i urzędach zarządu miejskiego zatrudnionych jest ponad 2.500 osób, nowe zaś statuty REDUKUJĄ OGÓLNA ILOŚĆ URZĘDNIKÓW DO 1500.

Rzecz jasna, że zamierzona reorganizacja w magistracie nie wywołała entuzjazmu wśród pracowników miejskich, którzy jak nam donoszą, projektują w najbliższym czasie nowa akcje, celem uchronienia długoletnich urzędników przed ewentualną redukcją.

Na pierwszy ogień poszła przy reorganizacji urzędów i a-

gend miejskich INSPEKCJA BUDOWLANA. Została ona, na podstawie nowego statutu, podzielona na 7 okręgów, na czele których stanie SIĘDMIU OKRĘGOWYCH INSPEKTORÓW. Kierownictwo inspekcji budowlanej spoczywać będzie nadal w ręku zaangażowanego niedawno fachowca, inż. Kopecia.

W związku z wydanym nowego statutu i przeprowadzeniem reorganizacji w inspekcji budowlanej zarząd miejski postanowił rozpocząć energiczną walkę z wszelkiego rodzaju NIE POWOŁANEMI OSOBAMI, podejmującymi się prowadzenia robót budowlanych. Celem ukroczenia samowoli budowlanej władze miejskie stosować będą najostrejsze sankcje karne i rygory prawne a przede wszystkim zarządzać będą ROZBIÓRKI DOMÓW NA KOSZT BUDUJĄCYCH. Poza to wszelkie budowy, wykonywane wadliwie i

wbrew zasadom sztuki budowlanej przez kierownika technicznego, będą wstrzymywane do czasu usunięcia wszelkich braków, zaś kierownicy techniczni zostaną surowo UKARANI W DRODZE ADMINISTRACYJNEJ, ORAZ POCIĄGNIĘCI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ.

Zarząd miejski zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich zainteresowanych, aby dopomogli mu w dziele oczyszczenia dziedziny budownictwa, oraz aby wszelkie projekty, plany itp. oddawali do wykonania JEDYNIEM I WYŁĄCZNIE WYKwalifikowanym FACHOWCOM. Zarząd miejski zwraca przytem uwagę na to, że cały szereg osób niepowołanych żeruje na naiwności budujących, powołuje się na rzekome wpływy we władzach miejskich itp. Ze swej strony władze z całą bezwzględnością stosować będą sankcje w stosunku do tych budujących, któ-

rzy mimo ostrzeżeń, będą w kontakcie z niefachowcami w dziedzinie budownictwa.

Wkońcu dodać należy, że celem ułatwienia właścicielom domów UPORZĄDKOWANIA ZEWNĘTRZNEGO WYGLĄDU FASAD ORAZ ODNOWIENIA NIERUCHOMOŚCI i przeprowadzenia remontów, wprowadzona została w inspekcji budowlanej książka zezwoleń, tak, że obecnie bez żadnych poddań i opłat za bezpośrednim zgłoszeniem się wykonawcy będzie można natychmiast otrzymać zezwolenie na przeprowadzenie odpowiednich prac.

Rzecz jasna, że te zezwolenia będą kontrolowane. Inspekcja zaprosiła do rady budowlanej, rozpatrującej projekty nowych domów, czterech architektów, członków stow. architektów Rzplitej Polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że wydanie nowego statutu, określającego dokładnie kompetencje inspekcji budowlanej przyczyni się do podniesienia ogólnego stanu budownictwa łódzkiego.

Królowa włoska



zainaugurowała zbiórkę złotych obrączek ślubnych, oddając na potrzeby skarbu swoje i króla obrączki, przy czem wygłosiła wzruszające przemówienie.

Nowa zmiana pisowni

„Jestem w Zakopanym i zostaję do 1. lutego“

Z Krakowa donoszą nam: Odbłyło się trzecie z kolei posiedzenie pełnego Komitetu Ortograficznego przy Polskiej Akademii Umiejętności. Pracę nad zmianą pisowni posuwają się naprzód i komitet spodziewa się doprowadzić prace do końca jeszcze przed latem 1936 roku.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalono następujące zasady:

1) W narzedniku i miejscowniku nazw miejscowych, zakończonych na e, a odmieniających się, zgodnie z ich normalnym charakterem przymiotnikowym, ogólnoprzymiotnikowe końcówki -ym (-im), a więc np. w Zakopanym, w Wysokim Mazowieckim, w Sierzputym, w morzu Bałtyckim. (Stoi to w związku z uchwaleniem w czerwcu nierozróżnianiem rodzajów w tych przypadkach, a zasada pisania tym człowiekiem, tym dzieckiem, tymi kobietami, czego się z wielu stron domagano).

To samo stosuje się do odmieniających się przymiotnikowo rzeczowników na -e; skoro czesne i komorne mają w dalszych

przypadkach: czesnego, komornego, to i w narzedniku i miejscowniku należy pisać o czesnym, komornym; poza nielicznymi: żyjącymi należy tu trochę wyrazów starszych, jak podymne, poradnie, mostowe, kopytkowe i t. p.

Natomiast zmieniono uchwałę co do przysłówków złożonych z przyimka i narz. lub miejsc. zaimka: zgodzono się, by te skostniałe wyrazy zachowały obowiązujące w dotychczasowej pisowni: -em; a więc wtem, potem przede wszystkim.

2) Ustalono szereg dotychczas wątpliwych wyrazów, w których się ma pisać: a) o, np. doróżka, wymowny, w których ó, np. róża, spódnica, w których wreszcie dowolnie, np. kościółek, dzioba, lub kościółek, dzioba. b) a, e, np. braza, koleda, a w których om, on, em, en, np. kalendarz. c) s, sz, ś, np. musztra, sztafeta, muskuł, skandal, śle, ślub. d) cały szereg innych jednostkowych.

3) Ustalono szereg bardziej spolszczonych na -eia, jak aleja, epopeja i mniej spolszczonych jak idea, kamea. Dopchniacz i

mn. ma się w obu grupach pisać -ei, tak tych idei, jak tych epopei.

4) Na wniosek komisji graficznej uchwalono jednomyślnie za rzucenie oznaczanie liczebników porządkowych przez dopisywanie końcówek, w którym to zakresie panuje taki chaos. Pisza np., i to nieraz w tem samym piśmie, 3go lub 3ego lub 3ciego, albo 2-ej lub 2-giej (co ma oznaczać czas drugiej) i t. d., bez żadnego systemu.

Jedyna zasada, mogąca tu wnieść porządek, jest oznaczenie liczebników porządkowych przez kropkę po cyfrze. A więc np.: w 4. szeregu, do 5. stopnia itd. Niepotrzebna jest kropka: a) no cyfrach rzymskich, używanych m. in. na oznaczanie wieków, np. w XVI wieku; b) tam, gdzie absolutnie nie zachodzi wątpliwość, jak w datach, np. 30 kwietnia 1854 roku.

Ukończono redakcję przepisów interpunkcyjnych, lecz nie osiągnięto jeszcze zgody co do sprawy pisowni i lub i w różnych pozycjach wyrazów ob-

RAJ NA ZIEMI

Falszerze banknotów 5-dolarowych

PRZEMYSŁ, 26.12. (PAT) — Władze wpadły na trop szajki falszerzy banknotów 5-dolarowych. Znalaziono drukarnię banknotów, mieszczącą się przy jednej z głównych ulic Przemysła oraz pewną ilość falsyfikatów. Dotychczas aresztowano 7 osób. Stwierdzono, że banknoty były kolportowane po całej Polsce.

Elza Droyson



najwyższa kobieta na świecie (2 mtr. 55 ctm.).

OTWARCIE NOWEGO LOKALU KOMBATANTÓW-ZYDÓW.

Zarząd łódzkiego oddziału związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski komunikuje niniejszem, iż uroczyste otwarcie nowego lokalu związku przy ul. Gdańskiej 91, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 12-ej.

Członkowie związku proszeni są o przybycie; oddzielne zaproszenia nie będą wysłane.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1331

Hokeiści ŁKS-u przegrali

Ostatnie miejsce w czwórmeczu w Poznaniu

W okresie świąt Bożego Narodzenia drużyna hokejowa Ł. K. S. brała udział w czwórmeczu zorganizowanym przez A. Z. S. w Poznaniu z udziałem Toruńskiego Klubu Sportowego i Warw.

W środę ŁKS grał z Toruńskim Klubem Sportowym.

Łodzianie wystąpili w osłabionym składzie, bez Króla, który z reprezentacją Polski wyjechał do Berlina.

Mimo to ŁKS grał dobrze, ambitnie i z dużą dozą szczęścia. Na wysokości zadania była przede wszystkim obrona. Atak dobry w polu, zawodnik pod bramką, gdzie napastnicy nie mogli zdobyć się na skuteczne strzały.

Trzy tercje upłynęły bezbramkowo, wobec czego zarządono dogrywkę. W pierwszej jej części mecz nie dał równego rezultatu, a dopiero w drugiej dogrywce udało się toruńczykom zdobyć decydującą bramkę i w ten sposób osiągnąć zwycięstwo w stosunku 1:0.

Wczoraj, mimo fatalnego stanu lodowiska, czwórmecz kontynuowano. Przeciwnikiem Ł. K. S. była Warta. Pierwsza tercja upływa na grze równorzędnej. Obrona Łódzka skutecznie przeciwstawia się czystemu atakowi poznańczyków i tercja kończy się bezbramkowo.

W drugiej tercji atak Warw jest bardziej agresywny, a zmęczeniu tempem łodzianie opadają z sił. Warta zdobywa pod koniec pierwszej bramkę.

W trzeciej wreszcie tercji łodzianie „spuchli“ niemiłosiernie podczas gdy Warta coraz energiczniej atakuje i zdobywa w równych odstępach czasu dalsze trzy bramki

wygrując w rezultacie 4:0. Spotkanie AZS — Warta zakończyło się po bardzo zaciekłej i równej walce zwycięstwem AZS w stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

W finale spotkał się AZS z TKS-em. W normalnym czasie mecz nie dał rezultatu. Zarządzono więc dogrywkę. TKS przewyższał jednak z gry, wskutek przemeczenia.

W ostatecznej więc klasyfikacji 1) AZS, 2) TKS, 3) Warta, 4) ŁKS.

W drugiej tercji atak Warw jest bardziej agresywny, a zmęczeniu tempem łodzianie opadają z sił. Warta zdobywa pod koniec pierwszej bramkę.

Kłeska hokeistów w turnieju berlińskim

Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w berlińskim pałacu sportowym międzynarodowy czwórmecz hokeja lodowego z udziałem polskiej drużyny hokejowej która występuje jako „Cracovia“.

Pierwszym przeciwnikiem polskiej drużyny był słynny zespół czeski LTC—Prah.

W meczu tym czesi odnieśli wysokie zwycięstwo w stosunku 9:3 (4:0, 0:3, 5:0).

Czesi mieli miazdzą przewagę. Jedynie w drugiej tercji polacy zdobyli trzy bramki, wyzyskując okres odpoczynku graczy czeskich.

Porażka i zwycięstwo Warw

Z reprezentacją Brukseli 1:2 i z emigracją we Francji 7:1

BRUKSELA, 26 grudnia. — (Tel. wł.). W środę w obecności 5.000 osób, Warta poznańska rozegrała w Brukseli mecz z reprezentacją miasta, która wystąpiła do walki w niezwykle silnym składzie z 6-ma graczami,

wschodzącymi w skład reprezentacji Belgii.

Warta grała niezwykle ambitnie i potrafiła utrzymać przez 80 minut wynik remisowy 1:1, natomiast w ostatnim kwadransie zawodnicy belgijscy prowadzili zdecydowanie i zdobyli decydujący o zwycięstwie punkt przez Mondelego.

Pierwszą bramkę dla Brukseli w 12 minucie zdobył Gets, wyrównał Kryszkiewicz z podania Szerfkego.

Na meczu obecni byli m. in. pierwszy sekretarz poselstwa polskiego p. Iwaszkiewicz i konsul Nagórny.

PARYŻ, 26 grudnia. (Tel. wł.). W czwartek piłkarze Warw rozegrali mecz w Billy - Grenay (Francja północna) z reprezentacją emigracji polskiej we Francji Północnej.

Mecz wygrała Warta w stosunku 7:1 (1:1).

Emigranci walczyli nieźle w ciągu pierwszych 45 minut, utrzymując przez ten czas remis.

Po przerwie i po zdobyciu przez Wartę drugiej bramki, emigracja opadła na siłach. Od tej chwili Warta decydowała o grze.

Odwołane imprezy w kraju...

Ze względu na nagłą odwilż w kraju nie odbyło się cały szereg ciekawych imprez: nie odbyły się więc zapowiedziane mecze i turnieje hokejowe w Krakowie, Katowicach, Lwowie i Krynicy, nie odbył się pierwszy konkurs skoków na Karkonoszach oraz występ znakomitego łyżwiarza wiedeńskiego Dietla w Zakopanem.

...i w Łodzi

W dniu wczorajszym miały się odbyć na lodowisku przy ul. Wodnej towarzyskie mecze hokejowe: Union - Touring — SKS oraz Union - Touring II — Hakoah. Mecze te jednak, ze względu na odwilż nie odbyły się.

Nie odbyły się również wycieczki narciarskie projektowane przez kluby łódzkie do Lagiewnik

Wielki sukces Krausera

Cyganiewicz nadal mistrzem świata

W Antwerpij odbyły się międzynarodowe mecze zapasnicze w walce wolno - amerykańskiej, w których świetne zwycięstwo odnieśli dwaj słynni zapasnicy polscy.

Wielokrotny mistrz świata w walce amerykańskiej Władysław Zbyszko Cyganiewicz w obronie zdobytego tytułu mistrza Europy walczył ze znakomitym Jussufem Mustafą, zwyciężając go przez nokaut w 27 minucie.

Drugim zapasnik polski, znany w Łodzi, po tryumfach w Anglii, zadebiutował na ziemi belgijskiej w walce z belgiem Deckersem.

Walka trwała zaledwie 7 minut i 30 sekund i skończyła się wspaniałym zwycięstwem Krausera.

W piątek Cyganiewicz walczyć będzie w Barcelonie, a następnie w Paryżu 4 stycznia, w Brukseli 8 i w Londynie 24.

Krauser rzucił wyzwanie eksmistrzowi świata, francuzowi Teplane za pośrednictwem sportowego dziennika paryskiego.

Polscy hokeiści grają dziś i jutro

W piątek i sobotę w ramach międzynarodowego turnieju hokejowego w Berlinie odbędą się następujące spotkania przy udziale polskiej reprezentacji: w piątek gra Repr. Polski z Berliner S. C. Gotha Sztokholm — L. T. C. (Praga), w sobotę 28 b. m. Polska — Gotha, LTC — BSC.

Subtelny puder o wykwintnym zapachu 5 Fleurs Forvil jest ulubionym kosmetykiem gwiazd ekranu i sceny



Czwórmecz koszykówki

z udziałem Łodzi, Warszawy, Krakowa i Poznania

Czwórmecz koszykówki reprezentacyjnych zespołów: Warszawy — Krakowa — Poznań — Łódź dochodzi ostatecznie do skutku w naszym mieście w dniach 5 i 6 stycznia, zgodnie z projektem wysuniętym przez zarząd PZGS.

Wszelkie warunki zostały już uzgodnione pomiędzy zarządami okręgu łódzkiego i centralnego związku w Warszawie. Dużą rolę odegrał tu też fakt, że ŁOZGS udało się pozyskać na zawody tę salę YMCA.

Turniej łódzki będzie przedolimpijską próbą sił naszych koszykarzy, gdyż zespoły, które startować będą w Łodzi reprezentują najwyższy poziom.

Warszawa ustaliła już swą reprezentację, która do Łodzi przybędzie w składzie: Nowakowski, Lutz i Kowalski (AZS), Bednarek i Koszarowski II (YMCA), Gregorajtys i Zgliński (Polonia).

GDZIE SPĘDZIĆ SYLWESTRA?

Wszyscy stoją obecnie przed poważnym problemem: gdzie spędzić Sylwestra? Pytanie to spędza sen z powiek łodziankom i łodzianom, którzy chcieliby hucznie i wesoło powitać Nowy Rok, ale nie wiedzą gdzie.

Przykłady uczy nas, że za kilka złotych można się wyśmienicie zabawić w lokalu. Przykładem należy pomyśleć o dyrekcji „Tabarinu“, która postanowiła w bieżącym roku urządzić wspaniały Sylwester w swych wytwornych salach.

Poczyniono już odpowiednie przygotowania i, jak się dowiadujemy, tegoroczna zabawa sylwestrowa w „Tabarinie“ przejdzie najmielsze oczekiwania.

Moc atrakcji, niespodzianek, humor, przebojowy program artystyczny — oto co czeka publiczność, która odwiedzi „Tabarin“ w dniu 31 grudnia r. b.

W związku ze spodziewaną frekwencją należy już zawiadomić o zamiarze stolicy, gdyż w ostatniej chwili może już być zapóźno.

Dziś odbędzie się w „Tabarinie“ normalny program artystyczny.

Również Kraków wyznaczył już swych reprezentantów, którymi są: Resich, Andrzejewski, Zdzisławski, Miodoński (Cracovia), Stok, Kukuła, Szostak i Jaskiewicz (YMCA), Kwasnyca i Eberhardt (Wawel).

Skład Poznania oparty będzie o szkielet zespołu mistrzowskiego Polski Poznańskiego KPW.

Dotychczas reprezentacji nie ustąpiła jeszcze Łódź. Nastąpi to dopiero po meczach pucharowych.

Na Śląsku dalej grają

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych na Śląsku rozegrano we czwartek na boiskach grząskich i pokrytych wodą szereg towarzyskich spotkań w piłce nożnej.

W wielkich Hajdukach mistrzowska drużyna Polski, Ruch, pokonała Amatorski K. S. z Chorzowa 6:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Peterek (3), Gemza (2) i Wodarz. Widzów 1.000.

W Święchłowicach K. S. Śląsk pokonał drużynę Naprzodu z Lipin 2:0 (1:1).

Grabowski bokserem

Znany śląski zapasnik zawodzi wy, olbrzym Leon Grabowski, zostaje bokserem. Przybył on do Londynu, gdzie wstąpił do szkoły bokserkiej. Fachowcy angielscy orzekli, że Grabowski może zostać słynnym pięściarzem. Trenerem jego jest emistrz Anglii — Larry Gains.

Grabowski będzie trenował pół roku, poczem zadebiutuje w Londynie na ringu. Będzie on używał pseudonimu „Leon Ketchel“.

Dziennik ilustrowany „Daily Sketch“ zamieszcza fotografię Grabowskiego (220 cm. wzrostu) wraz z Carnerą (203 cm. wzrostu) i Mitsu (226 cm. wzrostu), wróżąc Grabowskiemu przyszłość Carnery.

Reprezentacja Łodzi

na mecz pływacki z AZS

ŁOZP. ustalił reprezentację Łodzi na mecz niedzielny z A. Z. S-em:

- 100 mtr. stylem dowolnym — Norski i Wasilewski,
- 200 mtr. stylem dowolnym — Elsner i Kosiński,
- 100 mtr. stylem grzbietowym: Ginter i Hartwig,
- 100 mtr. stylem klasycznym: Borowski i Kuzielka,
- 200 mtr. stylem klasycznym: Ginter i Zielke,
- Sztafeta 3x100 mtr. stylem zmiennym: Ginter, Borowski i Elsner.

Sztafeta 5x50 mtr. stylem dowolnym: Wasilewski, Kosiński, Przyborowski, Norski, Elsner — (rez. Hempiński).

Skoki — Endert, Borowski, Majchrzak.

Piłka wodna: Majchrzak, Elsner, Kosiński, Ginter, Norski.

Pozatem Łódź wystawia drugą sztafetę 5x50 mtr. w składzie: Szyk, Niemcynowicz, Itczyński, Hempiński i Balski.

ŁOZP. stara się również o przyjazd mistrzyni Polski w skokach do wody p. Kokali Kowalewskiej oraz jednego z najlepszych skoczków polskich p. Pietrzykowskiego.

W celu lepszego przygotowania łódzkiego zespołu odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. w

piątek o godz. 17.45 ostatni trening, przy czym wszyscy wyznaczeni do reprezentacji zawodnicy winni się stawić u kpt. zw. ŁOZP. p. Majchrzaka w basenie YMCA.

Punktacja w poszczególnych konkurencjach wynosi: 4, 3, 2, 1, zaś w sztafetach: 8 i 6.

V. Tschammer und Osten wygłosi w Warszawie odczyty

W programie swych propagandowych podróży olimpijskich wódz sportu niemieckiego, von Tschammer und Osten przewiduje z początkiem roku 1936 wizytę w Polsce, w czasie której zamierza wygłosić odczyty.

Jednocześnie „Essener National Ztg.“ donosi, że w tym samym czasie bawić będą w Polsce Niemcy, gimnastycy w tym składzie, w jakim wystąpią na igrzyskach olimpijskich.

Olimpijczycy niemieccy zdemontują w Warszawie program obowiązkowy olimpijskich ćwiczeń gimnastycznych, przywieziona zostanie do Polski specjalny film, demonstrujący cały kompletny program olimpijskich ćwiczeń gimnastycznych.

Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

ul. Traugotta Nr. 12, m. 17.

RAJ NA ZIEMI

KSIĘGI HANDLOWE w wielkim wyborze oraz dzienniki ameryk. najnowszych systemów poleca Firma Fabryka **KAJET** ŁÓDŹ 11-go Listopada 14 111-68 telef. 111-68

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera!
Perła produkcji polskiej

MŁODY LAS

z najwybitniejszymi artystami scen polskich

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera!
Najnowsza produkcja 1936 r. z naszymi ulubieńcami

Poraz pierwszy w Łodzi!
FLIP i FLAP (Laurel i Hardy)

w filmie pt. „Indyjscy Piechurzy”
Passe partouts i bilety ulg. prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

OGŁOSZENIE

DAJE ZAWSZE
MAKSYMALNE
KORZYŚCI!!!
DECYDUJE
O ROZWOJU
KAŻDEGO PRZED-
SIĘBIORSTWA!!!

GŁOSIE PORANNYM

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88
wznowił przyjęcia

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
P. OTRKO WSKA 81. Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 5-9 wiecz.

Sygnatura: IV Km 696-85.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 stycznia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 78, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maks. Kernbauma, składających się z 2 otoman, 2 kredensów, stołu, 13 krzeseł, biurka, szafy, ęrandola, kasy ogniotrwałej, 2 foteli, radioaparatu i 2 zegarów, na rzecz Likwidatora b. ros. Wołzsko-Kamskiego Banku Handlowego, oszacowanych na łączną sumę złotych 1,250.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 10 grudnia 1935 r.
KOMORNIK:
(—) S. Zajkowski.

przedsiębiorstwa i organizacje PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

interesujące się REKLAMĄ, OTRZYMAJĄ TEN KATALOG BEZPŁATNIE w TOW. REKLAMY MIĘDZYKRAKOWEJ, WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 12A TELEFONY: 205-78, 262-74

Księgi handlowe wszelkiego rodzaju i formatu
Patentowane książki wekslowe
wykazujące stan portfela wekslowego w każdej chwili
Wszelkiego rodzaju dzienniki ameryk.
i książki pomocnicze — poleca —
po cenach zniżonych
FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH
S. Hamburgski
PIOTRKOWSKA 42
tel. 210-02

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W PAK. 1. „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA** SĄDZĄ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE — ZAWSZE 2. SYGNUMIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEL. I W TABLETKACH.

Dr. med.
Władysław SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Stenkievicza 34, tel. 222-10

Ogłoszenia drobne

Dr. Leon Szajerowicz
Choroby wewnętrzne i kobiece ordynuje **w Krynicy** dom Vogla, ul. Piłsudskiego.
2 — 6 POKOJOWE mieszkania na parterze natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44. Piramowicza 15. 11504-3
MAŁA KASA żelazna do sprzedania. Piotrkowska 59, m. 9, godz. 3-5.

BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Opiata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska nr. 79, m. 40. Tel. 145-64. 82-30

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 172-40
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Maurice Chevalier
poraz pierwszy w podwójnej roli stwarza najlepszą kreację swej kariery w wielkiej komedji muzycznej p. t.
FOLIES BERGERE
Orgja śpiewu, tańca i miłości. W rol. kobiecych: najpiękniejsza blondynka ANN SOTHERN Fascynująca brunetka MERLE OBERON oraz zespół 100 girls z kabaretu Folies Bergere w Paryżu
Następny program: **To lubią mężczyźni** — Szöke Szakall, Rozsie Barsony, Ernest Verebes i Tiber v. Halmay

DZIEWIĘCIE KINO
PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Świetna polska komedja muzyczna, pełna humoru i piosenek p. t.
Jaśnie Pan Szofer w rolach głównych: Eugenjusz Bodo, Antoni Fertner, Ina Benita
Następny program „Rapsodja Bałtyku” w rol. gł. Marja Bogda, Adam Brodzisz
Początek seansów w święta o godz. 12-ej, w dni powszednie o g. 4-ej. Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr.
Kupony ulgowe w święta nieważne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.